

Lech Krzyżanowski

"Problemy modernizacji miast. Symposium naukowo-techniczne. Materiały z obrad 2-3 maja 1974", Warszawa 1974 : [recenzja]

Ochrona Zabytków 28/3-4 (110-111), 282

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Problemy modernizacji miast. Sympozjum naukowo-techniczne. Materiały z obrad 2—3 maja 1974, Warszawa 1974, wydawca: Miejskie Biuro Projektów w m. st. Warszawie.

Nie ma na ogół zwyczaju recenzowania publikacji przeznaczonych do użytku służbowego, już to z racji dosyć wąskiego kręgu odbiorców, ograniczonych możliwości kolportażu, a nade wszystko — z tytułu roboczego charakteru takich materiałów. Jeżeli jednak piszę o takim wydawnictwie, czynię to z uwagi na rangę problemu, który znajduje się również w centrum uwagi czynników konserwatorskich. Przyczyną drugą jest głęboka dojrzałość merytoryczna zarówno referatów, jak i dyskusji, trzecią wreszcie — chęć przedstawienia refleksji ogólnych, które nasuwa studium materiałów.

Siedemdziesięciu sześciu najwybitniejszych urbanistów i architektów zebrało się w Kazimierzu nad Wisłą, aby ocenić aktualny stan poglądów na całokształt spraw związanych z modernizacją miast. Zebrani wysłuchali przemówienia Czesława Koteli — wiceministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, Jerzego Świecha — dyrektora Miejskiego Biura Projektów w m. st. Warszawie, referatu o stanie miast w kraju i na świecie wygłoszonego przez Tadeusza Baruckiego. Przeglądu stanu zachowania dawnej zabudowy Gdańska dokonał Wiesław Gruszkowski, zaś Wrocławia — Andrzej Gretschel. Adolf Ciborowski — dyrektor Instytutu Kształtowania Środowiska przedstawił swoje poglądy na temat modernizacji miast i scharakteryzował działania modernizacyjne w wielkich aglomeracjach na przykładzie Nowego Jorku.

Podstawą dyskusji stała się praca studialna *Problemy modernizacji miast*, opracowana w Miejskim Biurze Projektów w m. st. Warszawie, oraz referaty: *Studium modernizacji rejonu urbanistycznego oraz metody programowania* — Bożena Chmiel, *Propozycje metody rachunku efektywności nakładów na przebudowę zespołów mieszkaniowych* — Stanisław Chojecki, *Modernizacja zasobów i rekonstrukcja zespołów mieszkaniowych w świetle prawa* — Stefan Mizera, *Problemy organizacyjne modernizacji rejonów urbanistycznych z uwzględnieniem formy GRI, jako organizacji zapewniającej efektywność realizacji przedsięwzięć* — Jerzy Świech. Istotnym elementem uzupełniającym sympozjum była wystawa szeregu projektów. Obrady toczyły się częściowo w sekcjach roboczych, które przedyskutowały i przedstawiły szczegółowe wnioski. Były to sekcje: *Programowanie modernizacji fragmentów miast w obszarach istniejącego zainwestowania*, *Ekonomia modernizacji istniejącego zainwestowania*, *Organizacja procesu modernizacji rejonów urbanistycznych*. Sympozjum podsumował wiceminister Czesław Kotela. Bardzo ważnym osiągnięciem spotkania kazimierzowskiego było sformułowanie i przyjęcie wniosków skierowanych do Ministerstwa Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska.

Materiały z sympozjum liczą 364 strony oraz 29 całostronicowych ilustracji. Zawierają wszystkie referaty i wypowiedzi, w większości autoryzowane. Dołączono również wnioski i formalny protokół z obrad. Listy wszystkich uczestników z podaniem instytucji macierzystej uzupełniają tom.

Miłym obowiązkiem recenzenta jest wyrażenie uznania zespołowi redakcyjnemu za sprawne, szybkie i przejrzyste wydanie materiałów. Sprawa nie jest bagatelna, nie chodzi bowiem o odfajkowanie kolejnego wydawnictwa jednego z wielu sympozjów. Są to

przecież materiały przedstawiające poglądy i postulaty zespołu fachowców, którzy w praktyce projektanckiej, kierując biurami projektowymi, przesądzą o kształcie zastanych w 1945 r. miast.

Nie ma możliwości streszczenia opublikowanych materiałów. Łączyłoby się to z potrzebą napisania długiego elaboratu, który i tak zawierałby wiele uproszczeń i skrótów. Wypada jedynie zachęcić Czytelników „Ochrony Zabytków”, związanych z zagadnieniami modernizacji miast, do zapoznania się z całym tekstem. Pozostaje natomiast miejsce na refleksje i wnioski, które nasuwają się konserwatorowi zabytków po lekturze tomu.

Wydaje się, że środowisko konserwatorskie w niewielkim stopniu jest przygotowane do podjęcia na zasadzie równorzędnego partnera dyskusji na temat modernizacji miast. Postulowany nasz udział w takim charakterze nie wynika bynajmniej z chęci wtrącania się do spraw nie swoich. Przewartościowanie pojęcia „zabytek”, dostrzeżenie istotnych wartości kulturalnych i społecznych budownictwa naszego wieku nakładają na nas obowiązek sprecyzowania poglądów i zasad polityki konserwatorskiej także i wobec zespołów architektury, których nie wciągamy jeszcze do rejestrów zabytków. Istnieje, odczuwana również i przez uczestników sympozjum, potrzeba takiej modernizacji naszych miast (a nie tylko ośrodków staromiejskich), aby zapewnić im charakter organizmu świadczącego o ciągłości rozwoju. Zgromadziliśmy już istotne doświadczenia z modernizacji Torunia, Krakowa czy Zamościa. Nie mamy jednak wypracowanych metod i poglądów w podejściu do takich zagadnień, jak modernizacja kwartałów czy większych rejonów zabudowy końca wieku XIX lub późniejszych. A nie ulega chyba wątpliwości, że powinniśmy mieć wypracowany pogląd na te sprawy. Nasze doświadczenia wynikające z rozwiązywania zagadnień w zespołach staromiejskich przydadzą się, być może, choć w części przy rozpatrywaniu zagadnień zabudowy stonkowo młodej.

Jednym z postulatów wynikających z sympozjum jest zwrócenie uwagi na potrzebę opracowania *Raportu o stanie miast w aspekcie potrzeby ich modernizacji*. Nie wiem, czy i w jakim stopniu został w pracach nad raportem zapewniony udział specjalistów prezentujących poglądy służby konserwatorskiej, a że obecność ich jest niezbędna — nie wymaga chyba dyskusji. Znamienny jest dla mnie fakt braku referatu bądź chociażby programowego wystąpienia prezentującego w Kazimierzu nasze poglądy. Gwoli ścisłości trzeba dodać, że niemal w ostatniej chwili został zaproszony na obrady przedstawiciel Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków. Zabrał on głos w dyskusji, wykazując na konkretnych przykładach ujemne skutki beceremonialnego rozwiązywania problemów urbanistycznych w zespołach miast zabytkowych. Nie możemy jednak ograniczać się do krytycznych komentarzy post factum, lecz w porę wychodzić z pozytywnym programem postulatów i poglądów. Wynika stąd, jak sądzę, wniosek o potrzebie ściślejszej współpracy zarówno z Ministerstwem Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, jak i Instytutem Kształtowania Środowiska.

Lech Krzyżanowski